

Jakub Sebastian Bańka

Jedno i Byt, czyli filokryptyczna geneza ontologicznej jedności

Folia Philosophica 15, 57-61

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Natura lubi się ukrywać
φύσις κρύπτεσθαι φιλεῖ

Heraklit, Diels-Kranz 22 B 123

Bywa czasem tak, że jedno zdanie czy też zaledwie jego urywek jest w mocy powiedzieć zaskakująco wiele. Dzieje się tak, gdy odczytując Herakli-tejski wers, odkrywamy nagle jego wpierw jeszcze niejasny sens, gdy zaczyna-my dostrzegać nie tyle zawartą w nim odpowiedź, ile natarczywą obecność pew-nego pytania, które – być może – właściwe jest wszelkiej myśli filozoficz-nej, począwszy od jej greckiej genezy. Aby jednak obecność tego pytania stwier-dzić, trzeba zacząć od namysłu nad tym „przedmiotem”, któremu Grecy nadali nazwę φύσις, a także nad tym, co oznacza i jak w ogóle jest możliwa owa dążność do skrywania się.

Komentarz Teofrasta do tekstu Ana-ksymandra¹ opisuje ἀρχή jako ἐτέραν τινὰ φύσιν ἄπειρον („inna bezkresna natura”). Co jednak oznacza „inna”? Na pewno nie chodzi o rozróżnianie między naturą „ograniczoną” a drugą naturą – „bezkresną”. Tylko ἄπειρον może być naturą, jedną naturą, jest bowiem tym, z czego (ἐξ ὧν) powstają (ἢ γένεσις ἐστί) te (rzeczy), które są (τοῖς οὖσι), jak też kresem ich powstawania, wyrażającym się w przeciwieństwie powstawania – w ginięciu (φθορεῖν). Bez-kresna natura (φύσις ἄπειρον), będąc różna od tego, co powstaje – a zatem od tego, co ma kres – jest tym, co jako początek i koniec wszystkiego stanowi ostateczną jedność. Owa natu-ra-jedność jest pierwotna, ale nie jest statyczna, jej dynamika zaś przejawia się w tym, iż jest jednością dokonującą się w czasie (κατὰ τὴν τοῦ χρόνου τάξιν)².

¹ H. Diels, W. Kranz: *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Zurich 1992, 12 A 9 (dalej pozycja podawana jako DK).

² DK 12 B 1.

*

JAKUB SEBASTIAN
BAŃKA

Jedno i Byt,
czyli
filokryptyczna geneza
ontologicznej jedności



I dlatego też możemy ją nazwać początkiem, podstawą, musi być ona bowiem potraktowana jako – z definicji swej dynamiczna – zasada bytu.

Rozważając sposób myślenia filozoficznego Jończyków, dochodzimy do pojęcia *φύσις* jako dynamicznej jedności dokonującej się w czasie, w której powstawanie i giniecie są tym samym. Czas (przejawiający się w powstawaniu i ginięciu) nie jest pierwotny względem *φύσεως*, lecz zawiera się w niej, stanowiąc sposób dokonywania się jedności. *Αρχή* jakkolwiek ujęte, czy to jako *ἔδωρ*, *ἄπειρον*, czy *ἄηρ*, nie jest zasadą *φύσεως* (natury) jako różnej od siebie w s z y s t k o ś c i tego, co jest (tj. tego, co powstaje i ginie), lecz samo jest tą jedną jedyną, zamykającą w sobie w s z y s t k o naturą.

Αρχή i *φύσις* są tym samym, lecz pierwsze wskazuje na coś, co jest podstawą dynamicznej jedności, a co tym samym musi zostać przedstawione na sposób statyczny³, drugie zaś reprezentuje całość świata ze względu na to, iż stanowi on dynamiczną jedność.

Jedno z podstawowych i najbardziej pierwotnych znaczeń *φύσις* – to „pochodzenie”, „urodzenie”, „początek”. Pomyślana przez pierwszych filozofów, zamyka w sobie całość cyklu wszelkich możliwych następujących po sobie narodzin.

Nieunikniona zawilgość problematyki, którą podjęli wcześnie Grecy, polega na tym, że *ἀρχή* musi być czymś innym, zasadniczo różnym od tego, czego jest zasadą. Stąd najbardziej znamienne okazuje wskazanie *ἀρχή* przez Anaksymandra. *Αρχή* to *ἄπειρον*, bo w ten tylko sposób zasada fundamentalnie różni się od tego, czego jest zasadą, tj. od skończonych w czasie i przestrzeni rzeczy (od sfery *πέρας*). Jednakże właśnie sfera *πέρας* nie może być czymś różnym od *ἀρχή*, od swojej zasady, racji, i dlatego zawsze dosięga ją *δική* – „sprawiedliwa kara”, której mocą giną, tj. tracą swoją skończoność określoność; pochłania je *ἄπειρον*.

Trudność ta jest wystarczająco znamienita by ująć fundamentalny rys myśli filozoficznej u jej genezy: zauważamy, że mamy do czynienia, z jednej strony, z koniecznością wyłaniania się (*γένεσις*) tego wszystkiego, co jest z zasady-bezkresu, z drugiej zaś – niemożliwość, by rzeczy były poza własną zasadą, by były wyalienowane ze swojej racji, która – personifikując – nie może do tego dopuścić. Ujęciem jedności świata, jedności wszystkiego, co jest (powstaje i ginie), ale zarazem jedności wspomnianej konieczności i niemożliwości – jest dynamiczna, łącząca to przeciwieństwo, a zatem dialektyczna *φύσις*.

Grecka intuicja wszystkiego, co jest (świata), wyrażająca się w pojęciu *φύσις*, odsyła zatem jednoznacznie do tych pojęć, za pomocą których mówili Grecy o jedności, ale również – a może przede wszystkim – sama *φύσις* stanowi znak tego, że najbardziej znaczącą hipotezą leżącą u podstawy pytań filozoficznych, jakie sformułowali Grecy, jest hipoteza o jedności. Nie ma ona jednak charakteru odpowiedzi, tak jak w greckich teogoniach, lecz sama jest właśnie

³ Zasada, podstawa tego, co dynamiczne, musi być tym, co przy całej zmienności stałe i niezmiennie (*ἔδωρ*, *ἄπειρον*, *ἄηρ*).

problematiczna i problemotwórcza. Na podstawie tej fundamentalnej hipotezy zostały wszczęte poszukiwania *ἀρχή*, wzbogacone w efekcie w hipotezy ujmujące jedność świata ze względu na to, iż jest on w swej naturze czymś j e d n y m: wodą, bezkresem, powietrzem.

Problematiczność milczącej bądź jawnej hipotezy jedności polega na tym, że nie sposób ująć jedności świata wprost. Otaczający Greka jawny świat powstawania i giniecia wymagał tego uzasadnienia swojej jedności, którego nie można było odnaleźć w nim samym. Musiało zatem paść pytanie o *ἀρχή* jako c o ś i n n e g o niż świat jawny, o coś, co ustanawiałoby jego jedność, a tym samym byłoby jego racją jako całości. To jednak prowadzi do wspomnianej już wieloznaczności pojęcia *φύσις* jako łączącego w sobie konieczność i niemożliwość: konieczność rozróżnienia zasady i tego, czego ona jest zasadą; niemożliwość powstania czegoś poza swoją zasadą. Jedność jest niejawna, problematyczna, dająca się ująć jedynie jako jedność dwóch elementów: u Jończyków niejawnej z a s a d y i jawnej sfery tego, co w z a s a d z i e ma swój p o c z ą t e k k o n i e c z n y (powstawanie) i swój p o c z ą t e k n i e m o ż l i w y (tj. koniec, giniecie). Dlatego Heraklit miał rzec: *φύσις κρύπτεσθαι φιλεῖ*.

Jedność pojęta pierwotnie jako *φύσις* nie dająca się ująć wprost, jest zawsze jednością czegoś, wymaga pierwotnego rozróżnienia tego, co ma stanowić jedność. Aby ująć całość świata, który ma podlegać jedności, Grecy mówili początkowo *τὰ ὄντα* lub *πάν*. I właśnie już owo *πάν* oznaczało potencjalną jedność, było wstępnym ujęciem wszystkiego jako całości, domagającym się właściwego ujęcia jedności w pewnym wyróżnionym elemencie. I tak, wszystko zostaje ujęte jako jedna zasada: wszystko jest wodą, bezkresem, powietrzem, liczbą.

Heraklit natomiast mówi wprost: *ἐν πάντα εἶναι*⁴ – „wszystko jest jednym”. Jest to jednakże jedność, która myśleniu nie jest i nie może być dana bezpośrednio. *Ἐν πάντα εἶναι* – nie przekonuje nas o tym Heraklit, lecz powszechny *λόγος*, który kieruje wszystkim przez wszystko (*ἐκυβέρνησε πάντα διὰ πάντων*)⁵. *Λόγος* zaś zarządza wszystkim przez spór (*πόλεμος*), w który wszystko i wszyscy są uwikłani⁶. Dlatego też nam – ludziom, których spór uczynił tym tylko, czym jesteśmy (mężczyzną, kobietą, panem, niewolnikiem), wydaje się, że posiadamy „własny rozum” (pana lub niewolnika)⁷, że pewne rzeczy są dobre, inne złe, podczas gdy z perspektywy logosu *ἐν πάντα εἶναι*. Heraklit ujmuje w ten sposób *φύσις* w jej najgłębszej istocie dynamicznej, wciąż dokonującej się jedności.

Ten kosmos, dla wszystkich ten sam, nie został utworzony ani przez boga, ani człowieka, lecz wiecznie był i jest, i będzie zawsze żywym ogniem, według miary zapalającym się i według miary gasnącym.

⁴ DK 22 B 50.

⁵ DK 22 B 41.

⁶ DK 22 B 53.

⁷ DK 22 B 2.

κόσμος τόνδε, τὸν αὐτὸν ἀπάντων, οὗτε τις θεῶν οὗτε ἀνθρώπων ἐποίησεν, ἀλλ' ἦν αἰεὶ καὶ ἔστιν καὶ ἔσται πῦρ αἰεζῶον, ἀπτόμενον μέτρα καὶ ἀποσβεννύμενον μέτρα.⁸

Jedność (*ἔν, φύσις, κόσμος, ἄρμονια, συμφέρον, σύμφωνον*) jest jednością przeciwieństw, a zasadą jedności *πόλεμος*.

Chodzi jednak o to, aby tak rozróżnione pojęcia ująć jako dwa podstawowe elementy jednego, jako że ich rozróżnienie i przeciwstawienie jest nader problematyczne, stanowiąc zasadnicze pytanie o jedność.

Wraz z powstaniem poematu Parmenidesa pytania o jedność przybierają odmienny charakter. W miejsce pytania o jedność jako *ἀρχή* pojawia się inne, wielokrotnie przypisywane przez Arystotelesa całej greckiej filozofii jako najbardziej źródłowe: Czym jest byt (*τι τὸ ὄν*)? Arystoteles jednakże twierdząc, iż cała myśl grecka, zarówno dawna, jak i jemu współczesna, zmierza do odpowiedzi na pytanie *τι τὸ ὄν*, już z góry ujął byt w perspektywie własnej wykładni, mianowicie jako kategorię substancji (*οὐσία*)⁹.

Pytanie o byt nie jest jednak w greckiej myśli pierwotne, stanowi natomiast najistotniejsze rozwinięcie hipotezy jedności. Parmenides nie wskazuje już na jedność świata w pewnym wyróżnionym elemencie, lecz ujmuje tę jedność ze względu na fakt, że w s z y s t k o j e s t. Znamienne, że pierwotna intuicja jedności w koncepcji Parmenidesa obecna jest wciąż jako *φύσις*, o czym świadczy tytuł nadany poematowi.

Parmenides stwierdza: *ἔστιν ἢ οὐκ ἔστιν* – „jest albo nie jest”, co wyznacza dwie drogi: prawdy i mniemania¹⁰. Tylko ta pierwsza traktuje o tym, że byt (jako całość tego, co jest) jest. Drugiej natomiast nie sposób ani wysłowić, ani pomyśleć. Pojawia się tym samym pojęcie niebytu, które wyznacza konieczne określenia bytu: jest jeden (*ἔν*), skończony (*πεῖρας*), wykończony (*τετελεσμένον*), nie zrodzony i niezniszczalny (*ἀγένητον καὶ ἀνώλεθρόν*), całkowity i jedyny (*οὐλομελές*), niewzruszony (*ἀτρεμές*), doskonały (*ἀτέλεστον*), wszystek cały teraz (*ἐπεὶ νῦν ἔστιν ὁμοῦ πᾶν*), ciągły (*συνεχές*), wszystek wypełniony (*πᾶν δ' ἐμπλεόν ἐστιν ἐόντος*), ciągły (*τῷ συνεχῆς πᾶν ἐστιν*), przylegający do siebie (*ἐόν γὰρ ἐόντι πελάζει*), posiadany przez niewzruszoną konieczność w granicach jej więzów (*κρατερῆ γὰρ Ἀνάκη πείρατος ἐν δεσμοῖσιν ἔχει*). Są to określenia konieczne, gdyby bowiem był inny, musiałby być niebytem, gdyby np. była w nim wielość. jeden element musiałby się różnić czymś od drugiego, a coś różnego od bytu – to niebyt. Tymczasem rozumowanie zakładające coś takiego jak niebyt stanowi aporię – drogę nie do przejścia.

Jedność świata zatem pomyślał Parmenides jako byt (to, co jest), przy czym cokolwiek poza tą jednością jest nie do pomyślenia (jest niebytem). Jednakże w ten

⁸ DK 22 B 30.

⁹ Patrz: *Arystotelis Metaphysica*, Z. I. 1028 b, 4.

¹⁰ DK 28 B 8.

sposób czas, ruch, powstawanie i ginięcie, wielość zostały jako wnoszące niebyt usunięte z myślenia. Zostało zatem usunięte to, co dla Jończyków stanowiło zasadniczą przesłankę dla pytania o ἀρχή, przesłankę dla filokryptyki jedności, tj. ujmowania jedności ze względu na jej charakter niejawny w odróżnieniu od jawnego charakteru fenomenów (sfery powstawania i ginięcia). Rozstrzygnięcie Parmenidesa dało początek badaniom ontologicznym, w których najistotniejsze staje się pytanie: Czym jest byt?

W samym tym pytaniu tkwi jednakże to, że byt i owo coś, co miałyby stanowić określenie bytu, zostają zasadniczo w samym już pytaniu rozróżnione. Problemem po Parmenidesie zatem pozostało ujęcie jedności pojętej jako jedność ontologiczna, jako jedność bytu i logosu, ujęcia wszelkiego możliwego określenia bytu w ogóle.

Jakub Sebastian Bańka

THE ONE AND BEING,
OF THE PHILOCRYPTIC ORIGIN OF ONTOLOGICAL UNITY

S u m m a r y

The author analyses the origin of the problem of the unity of being and logos pointing to its Old Greek sources. The key concept is that of „hidden nature”, which is given the name of „Philocryptology”. Thus if nature is what is hidden or covered, ontology consists in uncovering, which is expressed by Greek *aletheia*.

Якуб Себастиан Банька

ЕДИНОЕ И БЫТИЕ,
ТО ЕСТЬ ФИЛОКРИПТИЧЕСКИЙ ГЕНЕЗИС ОНТОЛОГИЧЕСКОГО ЕДИНСТВА

Р е з ю м е

Автор предпринимает попытку проанализировать генезис проблемы единства бытия и логоса, указывая его древнегреческие источники. Ключом оказывается понятие „скрытая натура” которое определяется термином „филокриптология”. Итак, если натура является тем, что со своей стороны скрыто, то антология является открытием, что выражает греческое слово *aletheia*.